

TWKG KURIER



Nr. **200** - 8 grudzień 2025
Egzemplarz bezpłatny, na-

Co w numerze:

Jubileusz TWG Kuriera,
wspomnienia

- str. 4 i 5

Wywiad z Wójtem

- str. 6

Seniorzy w Operze Ślą-
skiej

- str. 8

Stodki krok w nowocze-
sność

- str. 8

Wieczór dla Matej Oj-
czyzny

- str. 9

TWKG KURIER



Piątek, 7 marca 2008
Nr 1 Specjalny - Bezpłatny

Nakład kontrolowany

XXII Sesja Rady Gminy

- Bezpieczeństwo w Gminie
- Pan Góralczyk uhonorowany
- Dożynki wygrały!

- STR. 4

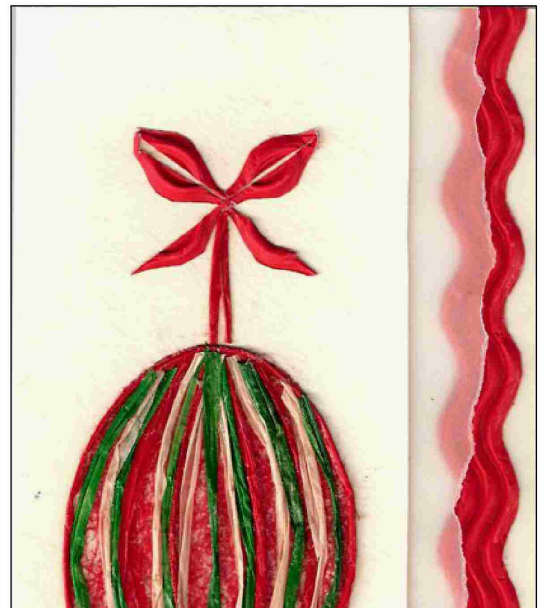
Gmina po europejsku

Otwarta na dialog międzykulturowy
i nowe inicjatywy - taki obraz gminy
Tworóg widzi Pan Fryderyk
Zgodzaj - jeden z inicjatorów
Stowarzyszenia Na Rzecz
Rozwoju Gminy Tworóg i Gmin
Partnerskich.

- STR. 7

Na własnych śmieciach

W styczniu firma Remondis
zlikwidowała w naszej Gminie
pojemniki do selektywnej zbiórki



Dzień Św. Marcina - str. 9 i 12



Jesienna
dziewczyna - str. 3

Słodka szafa
ZBIÓRKA SŁODYCZY
na wigilie dla samotnych



1 – 16 grudnia 2025r.
MIEJSCE ZBIÓRKI:
* TARNOGÓRSKA SZAFKA SPOŁECZNA, ul. Rytyzowska 1
(KADZY WTOREK I CZWARTEK 16.00-19.00)
* GMINNY OŚRODEK KULTURY W TWOROGU
(W GODZINACH OTWARCIA)

TARNOGÓRSKA SZAFKA SPOŁECZNA * GMINNY OŚRODEK KULTURY W TWOROGU



Gminny Ośrodek Kultury w Tworogu WYDARZENIA KULTURALNE

GRUDZIEŃ 2025/ STYCZEŃ 2026

6.12 19:00
KONCERT MUZYKI ALTERNATYWNEJ
SILENT DOOM LIVE
ul. Jasminowa 42 Nowa Wieś Tworosa WSTĘP WOLNY!

7.12 15:00
JARMARK ADWENTOWY
Słodka kawiarenka, koncert Orkiestry Detej Tworóg, teatr THP – animacje dla dzieci, spotkanie z Mikołajem, kiermasz rybołodzi

31.12 12:00
KONCERT SYLWESTROWY
ORKIESTRY DEJEJ TWORÓG
Plac przy Urzędzie Gminy Tworóg

11.01 15:00
HEJ KOLEDA, KOLEDA!
KONCERT - KAPELA GÓRSKA
Koncert kolęd w wykonaniu KAPELI GÓRSKIEJ TOMKA HABDASA oraz dzieci i młodzieży z placówek oświatowych Gminy Tworóg

17.01
BABSKI COMBER
ZAPISY - TEL. 512 950 842 KOSZT 150,-

25.01 34 FINAŁ WOŚP

3 10 17 24 31
SZTUKA PO ZMROKU
17:00 - 20:00 ZAPISY - TEL. 512 950 842
Warsztaty malarstwa dla dorosłych

5 12 19
BIBLIOTEKA
16:00 - 17:00
Gry planszowe dla dzieci i młodzieży

www.gok-tworog.pl

KONCERT SYLWESTROWY
ORKIESTRA DETA TWORÓG
31 GRUDNIA 2025 ROKU
W SAMO POŁUDNIE - GODZ. 12.00
PRZED URZĘDEM GMINY TWORÓG

SEDERECZNIE ZAPRASZAMY

NIECH ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA BĘDĄ
JAK PIĘKNA SYMFONIA
— PEŁNA HARMONII, RADOŚCI
I NIEZAPOMNIANYCH CHWILI Z BLISKIMI.
ZACZYŃ W SZYBOKIM RYTMIE
PEŁNYCH INSPIRACJI,
KTÓRE JAK ŚWIATEŁKA NA CHOINCE
ROZJASNIĄ KAŻDY DZIEŃ. A NOWY ROK
NIECH PRZYNIESIE WAM
SZCZĘŚCIE I POWSIADNOŚĆ.

ZYCHA
DYREKCJA ORAZ PRACOWNICY
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W TWOROGU

HEJ KOLEDA, KOLEDA!
KONCERT
KAPELI GÓRSKIEJ
TOMKA HABDASA
oraz uczniów i przedszkolaków
z placówek oświatowych z terenu
Gminy Tworóg

11 stycznia godz. 15.00

Sala Widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Tworogu



17 STYCZNIA 2026
godz. 19:00 – 01:00
SALA WIDOWISKOWA
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W TWOROGU

Babski COMBER

Cena biletu - 150,-zł
Zapisy do 19 GRUDNIA 2025
tel. 512 950 842

Mile widziane przebrania!
W cenie:
Kawa, ciasto, napoje,
zimna płyta i ciepła kolacja

ATRAKCJA!
Foto Budka 360

ZABAWĘ POPROWADZI
DJ Ricardo




Niech cud Narodzenia Pańskiego
napełni Państwa serca miłością, pokojem i
nadzieją.
Życzymy, aby czas świąteczny
był momentem odpoczynku w gronie
najbliższych,
a nadchodzący 2026 rok
przyniósł wiele łask i powodów do radości

Witaj Gminy Tworóg Zastępcza Wójta Gminy Tworóg Przewodnicząca Rady Gminy Tworóg
Bianka Czernyńska
Eugeniusz Gontalski Lidia Ziob
wraz z Radą Gminy Tworóg
oraz pracownicy Urzędu Gminy Tworóg

Niech te Święta Bożego
Narodzenia przyniosą Państwu
spokój, ciepło i radość
wspólnych chwil.

Nowy Rok 2026 niech otworzy
przed Wami drzwi do dobrych
wydarzeń, twórczych inspiracji i
spełnionych marzeń.

Redakcja TWG Kurier



TUTAJ NAS ZNAJDZIESZ:

TWORÓG

G.S.Tworóg
ul. Zamkowa 45
Piekarnia Łubowski
ul. Zamkowa 37
Gminny Ośrodek Kultury
ul. Zamkowa 1

HANUSEK

„Dżelfa” s.c.
ul. B. Chrobrego 16

BRYNEK

Husqvarna
ul. Tarnogórska 7A

POŁOMIA

Sklep Spożywczy „Mart”
ul. Bytomska 64

WOJSKA

sklep „Groszek”
ul. Powstańców Śląskich 66

BORUSZOWICE

ODiDO
ul. Nowy Świat 2

NOWA WIEŚ TW.

Sklep Spożywczy
ul. Wiejska 61

KOTY

Mini Market „MIX”
ul. Potępska 2

REDAKCJA:

www.twg-kurier.pl
twgkurier@poczta.fm
tel. 786 22 12 65
redaktor naczelny: Piotr Gansiniec

WYDAWCA : GOK Tworóg

DRUK : fotoidruk.pl

Tym razem oddajemy w Państwa ręce jubileuszowe wydanie naszej gazety – numer 200! Z tej okazji zamieszczamy wspomnienia redaktorek, które wypromowały nasze pismo i wypracowały jego obecną rangę. To dla mnie osobście ogromny zaszczyt, że mogę kontynuować ich dzieło.

Kiedy zwróciłem się do obu Pań – Agaty Frączek i Marty Kobędzy-Krain – z prośbą o napisanie krótkiego tekstu, poprosiłem także o przypomnienie sobie anegdot i nietypowych wydarzeń, które stały się ich udziałem w czasie prowadzenia redakcji TWG Kuriera. Agata pisze o polowaniu na łosia na ulicy Krasickiego, a Marta wspomina swoją pomyłkę związaną z życzeniami noworocznymi, wydrukowanymi jednak z błędną datą – mijającego roku.

Otóż, proszę Państwa, nie sądziłem, że tak szybko uda mi się jej co najmniej dorównać... Być może część z Państwa zauważyła, że mieliśmy dwa kolejne wydania pisma oznaczone numerem 198 – październikowe i listopadowe. Numeru 199 nie było.

To oczywiście błąd, za który wszystkich czytelników serdecznie przepraszam. W archiwum numerów TWG Kuriera, dostępnym na naszej stronie internetowej, wydanie listopadowe będzie miało już poprawne oznaczenie.

W tym numerze znajdziecie również wywiad z naszym Wójtem, Panem Eugeniuszem Gwoździem – pomysłodawcą TWG Kuriera i niewątpliwie osobą, dzięki której pismo istnieje już tak długo.

Zapraszam do lektury i bardzo dziękuję Wam, Drodzy Czytelnicy, za zainteresowanie, za nadsyłane materiały i za rozmowy. Bowiem bez Was gazety po prostu by nie było.

Piotr Gansiniec

W niedzielę, 23-go listopada mieliśmy okazję uczestniczyć w niezwykle klimatycznym koncercie zorganizowanym przez GOK. Zanurzyliśmy się w muzycznych wspomnieniach lat 60-tych XX wieku, Kabaretu Starszych Panów i nierozzerwanie z nim związanych piosenek Kaliny Jędrusik.

Na scenie sali widowiskowej GOK wystąpiła solistka Agnieszka Bielanik – Witomska, absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Gliwicach oraz Studium Wokalno-Aktorskiego w Chorzowie. Piosenkarka, aktorka scen muzycznych. Pani Agnieszka debiutowała w Teatrze Muzycznym w Gliwicach, współpracowała z chorzowskim Teatrem Rozrywki, koncertowała z kabaretem „Pod Egidą” Jana Pietrzaka. Od 2008 roku tworzy własne programy muzyczne.

Na scenie towarzyszył jej Klaudiusz Jania, doktor nauk muzycznych, kompozytor, pianista, organista, aranżer i trębacz. Jest absolwentem Kompozycji i Aranżacji w Instytucie Jazzu Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach na kierunkach jazz i muzyka estradowa oraz aranżacja i kompozycja a także na kierunku instrumentalnym i wokalnym, obecnie wykładowcą macierzystej uczelni oraz Katedry Muzyki Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie. Współpracuje z wieloma instytucjami i zespołami muzycznymi, solistami, chórami oraz orkiestrami. Jest głównym organistą Bazyliki NMP w Piekarach Śląskich. Kompozytor Oratorium z okazji 100 lecia koronacji Matki Boskiej Piekarskiej. Ma na swoim koncie także skomponowanie hejnałów miejskich dla Piekar Śląskich.

Artyści potwierdzili swoją klasę. Solistka przeniosła słuchaczy wprost w klimat Kabaretu Starszych Panów – który pamię-

tają zapewne jedynie seniorzy – a urokowi melodii dali się porwać również młodszy słuchacze.

Pan Klaudiusz dał również popis swoich pianistycznych umiejętności w solowych, wyrafinowanych aranżacjach znanych przebojów. Zdziwił słuchaczy jazzową wersją piosenki „Kasztany”, rozbawił pomysłową interpretacją melodii z filmu „Titanic” wykonaną w stylu muzyki Chopina oraz wersją znanego standardu jazzowego „Autum leaves” udowadniającą, że wszystko pochodzi od Bacha.

Zimowa pogoda prawdopodobnie odstraszyła sporą część widzów, na sali były jeszcze wolne miejsca. Ale ci, którzy mimo tego przybyli na koncert, na pewno wyszli z niego z pogodną zadumą w sercach.



Na zakończenie Pani Dyrektor GOK Joanna Leksy wręczyła artystom kwiaty, dziękując za występ i zapraszając ich ponownie do odwiedzenia Tworoga. Pani Agnieszka, żegnając się z publicznością, podkreśliła ciepło bijące z widowni. Nic dziwnego, w takiej atmosferze można było się rozmarzyć...

Dwusetny numer TWG Kuriera? Aż trudno w to uwierzyć! O tym, jak zrodził się pomysł oraz jak wyglądała praca nad pierwszym wydaniem, opowiada Agata Frączek, redaktorka naczelna TWG Kuriera w latach 2008-2011.



Początki TWG Kuriera kojarzą mi się z ogromnym zapałem i ekscytacją. Pomysł stworzenia miesięcznika poświęconego gminie Tworóg zrodził się podczas pierwszej kampanii wyborczej obecnego wójta, a kiedy po wyborach dostaliśmy zielone światło, ruszyły prace przygotowawcze. Można by zacząć słowami piosenki Perfectu: „Było nas trzech...”, a tak dokładnie to troje: ja, Marta Kobędza-Krain oraz Łukasz Krain. Ja z Martą ambitnie podeszłyśmy do tematu, projektując dział i ich tematykę, a Łukasz zajął się oprawą graficzną, stworzeniem logo oraz przygotowaniem wzoru arkusza. Pamiętam, że pierwsze wydanie drukowaliśmy na ksero w Gminnym Ośrodku Kultury i myślę, że wtedy, oprócz nas, mało kto wierzył, że TWG Kurier na stałe zagości w gminie.

W pierwszym roku skierowaliśmy apel do mieszkańców z prośbą o pomoc w pisaniu artykułów. Zgłosiło się kilku młodych gniewnych, którzy chcieli spróbować swoich sił w sztuce dziennikarskiej. Z tego okresu

pamiętam długie, wieczorne spotkania redakcyjne na zapleczu biblioteki, emocjonujące dyskusje o tym, co pisać i jak to robić. Chcieliśmy, aby nasze materiały znalazły czytelników wśród młodszych i starszych mieszkańców.

W tamtym czasie z Kurierem współpracowali: Damian Potempa, Marcin Musioł, Mateusz Kościelny i Łukasz Frączek. Po pewnym czasie do pomocy w tworzeniu miesięcznika dołączyły ówczesne stażystki GOK i tak poznałam trzy wspaniałe kobiety: Mirkę Kazik, Agatę Spełek oraz Agnieszkę Roter-Pigulę. Praca z każdą z nich była świetną przygodą; nie było trudności, których byśmy nie pokonały, co ważne - zawsze z uśmiechem na twarzy.

W tworzenie miesięcznika od początku zaangażowana była Grażyna Chmiel, która pełniła funkcję dyrektora GOK. Myślę, że jej zaufanie do naszych młodzieńczej wizji, wsparcie, pomoc, a czasem koleżeńska krytyka były nieocenione. Zawsze z sentymentem będę wspominać współpracę z lokalnym historykiem Fryderykiem Zgodzajem. Choć zdarzały nam się drobne nieporozumienia związane z ograniczeniami, jakie stawiała papierowa forma miesięcznika, potrafiiliśmy się spotkać w przysłowiowej „połowie drogi” i jego teksty regularnie wzbogacały miesięcznik.

Jeśli zapytacie mnie, co najbardziej podobało mi się w pracy redaktorskiej, to śmiało odpowiem, że uwielbiałam przygotowywać dział „Hobbysta”. Dzięki niemu poznałam wielu niezwykłych ludzi, a w tak małej gminie mieszka tyle ciekawych, pełnych pasji osób.

Zabawne anegdoty? Trochę ich mam, nie wszystkie nadają się do publikacji, ale podzielę się jedną: pewnego zimnego poranka do GOK-u zadzwonił mieszkaniec z informacją, że po ulicy Krasiń-

skiego w Tworogu biega łoś, a dokładnie kłępa. Wzięłam pod pachę aparat i wyruszyłam na poszukiwania. Niestety nie poczekał na mnie; na szczęście mieszkańcy podzielili się własnymi zdjęciami, a ja miałam okazję opisać trasę przebiegu zwierza. Pamiętam też sławetne pумы biegające luzem po terenie gminy, martwego borsuka, który okazał się jenotem, i wiele innych małych spraw, które tworzą naszą codzienność.

Muszę też wspomnieć, że w 2008 roku do redakcji dołączył aplikant adwokacki, który zajął się poradami prawnymi, i tak właśnie poznałam swojego męża.

W 2011 roku, z powodów rodzinnych, zrezygnowałam z funkcji redaktora, a TWG Kurier trafił pod skrzydła Marty Kobędzy-Krain, która do niedawna wspaniale zarządzała miesięcznikiem i, idąc z duchem czasu, wprowadziła go do internetu. Ponieważ to Marta przejęła pałeczkę, rozstanie z Kurierem nie bolało aż tak bardzo, bo wiedziałam, że zostawiam gazetę w najlepszych rękach.

Myślę, że na uznanie zasługują wszyscy, którzy na przestrzeni lat tworzyli i współtworzyli materiały do Kuriera. Wielkie podziękowania należą się przede wszystkim mieszkańcom, którzy od tylu lat sięgają po czasopismo. Nowemu zespołowi redakcyjnemu życzę zapału do pracy, świetnych tematów i satysfakcji, jaką daje dziennikarska praca.

Może prawdziwe dziennikarstwo bywa dziś trudniejsze, uważam jednak, że małe lokalne czasopisma dają szansę na budowanie rzetelnej i ciekawej bazy informacyjnej dla lokalnej społeczności.

Powodzenia i życzę kolejnych dwustu numerów!

Agata Frączek

Dwusetne wydanie to jak osiemnaste urodziny – chwila, gdy uświadamiamy sobie, że „nasze dziecko” już nie jest takie młode. Jest za to dojrzałe.



Miesięcznik samorządowy „TWG Kurier” był wyzwaniem, wielką niewiadomą i bardzo angażującą przygodą. Po 13 latach prowadzenia gazety mogę z całą pewnością powiedzieć, że był to inspirujący, dobrze wykorzystany czas. Miesięcznik przeszedł metamorfozę graficzną, systematycznie rozwijaliśmy stronę internetową, stworzyliśmy cyfrowe archiwum, z którego korzystali także nasi czytelnicy z Niemiec.

„TWG Kurier” od samego początku nie był „zwykłym” biuletynem samorządowym. Oprócz informacji urzędowych, decyzji Rady Gminy, różnego rodzaju ogłoszeń, czy tekstów dotyczących prowadzonych inwestycji, publikowaliśmy materiały społeczne, kulturalne i historyczne. Myślę, że to właśnie one sprawiły, że gazeta przetrwała już 18 lat. W naszej „samorządówce” tematem numer jeden zawsze byli mieszkańcy Gminy. Ich historie, talenty, inicjatywy, sukcesy, kreatywność, ale też różnego rodzaju problemy, które przybierały kształt interwencji. „TWG Kurier” był świadkiem i towarzyszem najważniejszych wydarzeń z życia całej gminy. Cieszę się, że przez kilkanaście lat mogłam dokumen-

tować ten niewielki, ale przecież mój świat.

Co wyniosłam z tej przygody? Zdecydowanie lepiej rozumiem Śląsk, a lokalna kultura i historia nigdy nie były dla mnie tak czytelne jak dziś. Rozpoczynając pracę w GOK-u, praktycznie nie mówiłam gwara, „dzisiaj godom ile wyljzie” i to jest wspaniałe! No i ludzie... Ci, których już znałam, i ci, których poznałam przez ten czas – to największy zysk tej pracy. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich, ale jest kilka osób, o których trzeba pamiętać.

Moja poprzedniczka, Agata Frączek, wykonała ogrom pracy, wprowadzając w 2008 r. na gminny rynek zupełnie nowy produkt oraz solidnie umiejscawiając go w lokalnych realiach i... sklepach. Większość z nich do dziś wspiera redakcję w dystrybucji gazety.

Łukasz Krain – mistrz drugiego planu – nasz dyrektor kreatywny, któremu gazeta zawdzięcza szatę graficzną, skład DTP oraz stronę internetową. Przez 18 lat, bez ani jednej przerwy, oferował wydawcy – Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Tworogu – wsparcie informatyczne.

Nie mogę pominąć Grażyny Chmiel, dyrektorki Gminnego Ośrodka Kultury (dziś emerytowanej), która od pierwszego wydania, z ogromnym zaufaniem, umożliwiała nam swobodę twórczą. Z ramienia Gminnej Biblioteki Publicznej do stałej współpracy z gazetą była oddelegowana Anna Zapart. Wspólnie realizowane projekty to była czysta frajda!

Z sentymentem wspominam także spotkania przy kawie z wójtem, Eugeniuszem Gwoździem – pomysłodawcą gazety, który zawsze znajdował czas, by odpowiedzieć na pytania związane z powstającym artykułem.

Stałam współpracownikiem i skarbnicą wiedzy historycznej o Tworogu był Fryderyk

Zgodzaj – autor niezliczonych artykułów bazujących na przekazie ustnym najstarszych mieszkańców gminy. Z czasem do grona popularyzatorów lokalnej historii dołączyli: Bernard Opara, który realizował cykl historyczny dotyczący głównie Boruszowic i Hanuska, oraz Michał Dramski – człowiek o niebywałej wiedzy m.in. o hutnictwie w dolinie Małej Panwi. Dodam tylko, że dziś teksty Michała są publikowane także na portalu „Ocalić od zapomnienia – ziemia lubliniecka”, a jego spacer historyczny cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Bardzo się z tego cieszę!

Wszystkim, także tym niewymienionym (pracownikom placówek oświatowych, Urzędu Gminy, organizacji pozarządowych, sołtysom), bardzo dziękuję za pomoc w tworzeniu „TWG Kurier”.

Anegdota z życia gazety jest sporo, nie wszystkie nadają się do publikacji, chyba że Redakcja planuje wydanie „podziemne”... Zdarzały się oczywiście wpadki, literówki i zdjęcia, które utrwaliły za wiele. Z rumieńcem wspominam wydanie noworoczne, gdzie na okładce znalazły się życzenia na rok, który właśnie pożegnaliśmy...

W lutym 2025 zakończyłam współpracę z Gminnym Ośrodkiem Kultury z poczuciem, że w ramach naszego skromnego budżetu udało się naprawdę sporo osiągnąć. Dla „TWG Kuriera” rozpoczął się nowy rozdział, z nową Redakcją, nowymi wyzwaniami i świeżym spojrzeniem na przyszłość.

Życzę kolejnych jubileuszy, coraz liczniejszego grona czytelników i inspirujących tematów.

Marta Kobędza-Krain

TWG Kurier: Wkrótce minie 19 lat, jak pełni Pan funkcję Wójta. Jakie to było uczucie, kiedy pierwszy raz wchodził Pan do tego gabinetu? Myślał Pan: „W co ja się wpakowałem?” czy może: „Będzie pięknie”?

Wójt Eugeniusz Gwóźdź: Byłem już przygotowany. Wcześniej, przez 9 lat pracowałem w Urzędzie Gminy w Krupskim Młynie. Sporo wiedziałem o realizacjach inwestycji, pozyskiwaniu środków finansowych, czyli o sprawach gospodarczych.

Ale doszły inne tematy: szkoły, opieka społeczna i - powiem szczerze - byłem zaskoczony, bo okazało się, że to zajmuje chyba najwięcej czasu. Punkt ciężkości leży po stronie spraw związanych z ludźmi. Jest wielu będących w potrzebie. Do tego dochodzą sprawy losowe, jak na przykład podtopienia przed laty. A teraz chociażby zarządzanie kryzysowe. Byłem na szkoleniu, to nie są żarty, zagrożenie jest realne. Co prawda na cyklu zebrań wiejskich usłyszałem, że chodzę po zebraniach i straszę wojną.

TWG: Proszę powiedzieć, jak zmieniło się samo działanie administracji w tym czasie? Komputeryzacja? Czy nadal tradycyjnie, czyli papier i pieczęć?

EG: Sama administracja funkcjonuje bardzo podobnie. Dopóki będą tacy, którzy wolą składać pisma w formie papierowej, pieczęćki i papier będą w obiegu. Owszem, doszły elektroniczne formy obiegu dokumentów, podpisy elektroniczne, ale to oznacza, że jest więcej roboty. Stare formy obiegu dokumentów pozostały i doszły nowe. Jest jeszcze inny aspekt. Ludzie generalnie wolą przyjść, pogadać z żywym człowiekiem.



TWG: To chyba zależy do jakiego pokolenia należą? Przypuszczam, że młodzi wolą social media, przekaz cyfrowy...

EG: Zapewne tak. Natomiast ja lubię podyskutować twarzą w twarz i cenię sobie, kiedy jest to dyskusja merytoryczna. Nie mam monopolu na wiedzę i zawsze mogę się czegoś przy takiej okazji dowiedzieć. Natomiast w przestrzeni cyfrowej nie zawsze się to udaje. Dyskusja bywa zbyt często jednostronna, sterowana.

TWG: Jakie było Pana największe osiągnięcie, sukces w trakcie tych prawie 20 lat?

EG: (zastanowienie). Jest, aczkolwiek trudno to opisać, bo nie chciałbym podawać szczegółów. Powiem tylko, że wspólnie z

Przewodniczącą Rady Gminy, panią Łukoszek, udało mi się przywrócić do społeczeństwa pewną osobę, która była już całkowicie poza nawiasem, na dnie. Zresztą nie tylko tę jedną taką osobę. Teraz funkcjonują normalnie mają pracę, szacunek innych. To są dla mnie najważniejsze sukcesy, niekoniecznie największe.

TWG: Teraz pytanie z innej strony. Wiem, że sport jest mocno obecny w Pana życiu. Czy są decyzje, które lepiej się podejmuje przy tętnie 150?

EG: Do pięćdziesiątki biegałem, teraz z powodu kontuzji kolana pozostały mi długie spacer. Taki dziesięciokilometrowy spacer oczyszcza umysł. Daje czas na przemyślenia. Bieganie jest dyna-

miczne, tam jest walka z samym sobą. Spacer dzielę na trzy bloki. Pierwszy to półgodzinny kurs niemieckiego. Potem drugie pół godziny to cisza na przemyślenie różnych spraw. I ostatnia część, zakładam słuchawki i włączam fajną muzykę. I to jest antidotum na wszelki stres. Oczywiście znam takich, którzy stosują inne sposoby. Kieliszek, papieros. Ale to moim zdaniem działa wyłącznie na krótką metę.

TWG: Ten wywiad ukaże się w najbliższym numerze TWG Kuriera – jubileuszowym, bo dwusetnym. Pismo powstało w czasie Pana pierwszej kadencji. Jakie były początki?

EG: Od początku mojej kadencji chciałem reaktywować gazetę. Bowiem wcześniej były już próby powołania gazety lub stałego biuletynu. To jeszcze za czasów Wójta Pana Dramskiego i później Pana Eclera. Ale z jakiegoś powodu pomysły nie przyjmowały się. Byłem trzecim włodarzem gminy, który postanowił dotrzeć ze słowem pisanym do mieszkańców. Nie chciałem, aby to był tylko jakiś informator, broszurka. Od początku chciałem to zrobić na poważnie. Zarejestrowaliśmy gazetę zgodnie z wszystkimi zasadami. Pierwszym redaktorem została Agata Ziaja (obecnie Frączek, przyp. red.), która prowadziła ją wiele lat, potem przejęła tę rolę Marta Kobędza. Od samego początku nie narzucaliśmy żadnej cenzury, nie narzucaliśmy tematów. Tak więc jest to sukces właśnie Agaty i Marty, my jako gmina nie przypinamy się do tych orderów. Ale cieszymy się, że udało się zrobić coś trwałego, co funkcjonuje już tyle lat.

TWG: Czy z perspektywy czasu są rzeczy, które zrobiłby Pan inaczej? Co było ważne dla Pana w tym czasie?

EG: Zawsze coś można poprawić, ale ja czuję się spełniony. Te 19 lat

zostało dobrze wykorzystane. Nigdy nie miałem odczucia, że tracę czas. Ani myśli: „Byle dotrzeć do wyborów, a potem przetrwać”. Zawsze były jakieś pomysły, inicjatywy, zawsze też byłem pozytywnie nastawiony do dialogu. Niejednokrotnie wdrażaliśmy pomysły oponentów, bo po prostu były dobre. No i najważniejsze były relacje z ludźmi. Cały czas w internecie można znaleźć mój numer telefonu. Wielu rozmówców jest zaskoczonych, że odbieram osobiście. To nie jest powszechny zwyczaj wśród władz okolicznych gmin.

Zawsze też można było i nadal można do mnie przyjść osobiście i porozmawiać. Nie ma spraw nieważnych, tego nauczyli mnie w rodzinie ojciec, dziadek, wujek. Jasne, trafiają się sprawy, które zbierają czas, bo nie dotyczą wprost naszej gminy – chociażby pretensje, że droga jest nie odśnieżona. A dotyczy to drogi powiatowej lub krajowej. Ale wtedy wyjaśniam i odsyłam do właściwych urzędów.

TWG: Wyobraża Pan sobie dzień bez telefonów?

EG: Owszem. Na urlopie (uśmiech). Wtedy całkowicie wyłączam telefon. Oczywiście zastępca, Pan Łukasz Ziob ma do mnie awaryjny kontakt - chociaż nigdy nie był potrzebny. Ale żał mi ludzi, którzy spędzają urlop na basenie z telefonem w ręku. Mój świat się od tego nigdy nie zawalił. Potrzebny jest jakiś zdrowy balans. Pytano mnie wiele razy o moje spacerowanie - czy mam na to czas? Wtedy odpowiadam, a ile czasu spędza pan dziennie przy telewizorze, przy komputerze?

TWG: A jak będzie wyglądało Pana życie po wójtowaniu? Są już jakieś plany?

EG: Na pewno sport. Rower i góry. Ponieważ nie potrafię beczynie siedzieć, to zawodowo chcę być nadal aktywny. Formalnie je-

stem ciągle pracownikiem Urzędu Gminy w Krupskim Młynie, tylko czasowo oddelegowanym do pełnienia funkcji Wójta. I mam tam prawo powrotu. A doświadczenie mam spore, w końcu jestem urzędnikiem od dwudziestu ośmiu lat. Oczywiście mam też inne pomysły.

TWG: Czy jest jakaś rada, której udzieliłby Pan swojemu następcy?

EG: Chyba taka, że jeżeli ktoś się nie zna na takiej robocie, to nie powinien się za to brać. Jak ktoś nie lubi ludzi, nie ma empatii – również. Jeżeli ktoś myśli wyłącznie o stanowisku, przywilejach – również. To nie jest normalna robota. Ludzie pokładają w wójcie swoje nadzieje i tu nie można powiedzieć, że już mi się nie podoba, rezygnuję, odechciało mi się.

TWG: Poznał Pan bardzo dobrze naszą gminę. Co jest jej największą siłą, wartością?

EG: Tak naprawdę nie mam skali porównawczej. Jestem lokalnym patriotą, tu się urodziłem i tu wszystko mi się podoba. Ludzie są fajni, ciekawe miejsca, przyroda. Trzy czwarte powierzchni naszej gminy pokrywają lasy, a ja jestem po Technikum Leśnym w Brynku, więc tym bardziej bliska mi natura.

TWG: A czy są jakieś niedokończone sprawy?

EG: Nie, nie sędzę. Zawsze robię to, co trzeba zrobić. W takich społecznościach jak Tworóg nie można być osobą anonimową. To zresztą cecha samorządów w małych miejscowościach. Tu mogę każdemu spojrzeć w oczy i chyba mogę powiedzieć, że nigdy woda sodowa nie uderzyła mi do głowy. Zawsze byłem otwarty, nawet robiono mi zarzuty, że powinienem trzymać większy dystans.

TWG: Z Pana otwartością to prawda - mogę zaświadczyć (uśmiech). Dziękuję za rozmowę.

Połomska Cukiernia „Domowe Wypieki Emi Natki i Matki” wprowadza nowoczesne rozwiązania, łącząc tradycję z technologią. W czwartek, 6 listopada, na parkingu przy ul. Stalmacha 12 w Tarnowskich Górach stanął pierwszy w mieście ciastomat - urządzenie umożliwiające całodobowy zakup wypieków. To jeden z nielicznych takich punktów na Śląsku.

Nowość od razu wzbudziła zainteresowanie mieszkańców. Pierwsze zakupy były premowane, a pani Ewa wraz z córkami chętnie udzielała wyjaśnień i pokazywała, jak korzystać z urządzenia. Ciastomat obsługuje płatności kartą i BLIK-iem, a także pełni funkcję punktu odbioru zamówień online.



Miłym akcentem inauguracji było spotkanie z panią Ewą Ciszewską-Konowół – właścicielką cukierni „U Ewy”, gdzie pani Ewa Sklorz z Połomi stawiała pierwsze kroki w zawodzie. Przyjacielskie relacje obu pań trwają do dziś.

Już 7 grudnia podczas Jarmarku Adwentowego w GOK Tworóg będzie okazja, by spróbować wypieków połomskiej cukierni w specjalnej kawiarence.

Nowoczesność i tradycja idą tu w parze – a słodkości z Połomi zapewne większość czytelników zna i docenia.

W piątek, 7 listopada 2025 roku, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wojsce odbyła się uroczysta akademicka z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Cała społeczność szkolna z dumą i wzruszeniem uczciła 107. rocznicę odzyskania przez Polskę wolności.



Uczniowie klasy drugiej przygotowali bogaty program artystyczny – recytowali wiersze o Ojczyźnie, śpiewali pieśni patriotyczne, zatańczyli krakowiaka oraz wykonali poruszający taniec z flagami, symbolizujący miłość i szacunek do biało-czerwonych barw.

Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego każdy uczeń i nauczyciel otrzymał pamiątkową przypinkę z polską flagą, aby wspólnie celebrować ten wyjątkowy dzień. Wspólne odśpiewanie pieśni „Szara piechota” wprowadziło wszystkich w podniosły nastrój, a finałem akademii było odśpiewanie hymnu państwowego w ramach ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu”.



Była to piękna, pełna dumy i wzruszeń lekcja historii, patriotyzmu oraz wspólnoty.

tekst: Katarzyna Drózdź
foto: Dorota Mrówka i Grażyna Nierychło

8 listopada 2025 roku członkowie Klubu Senior+ z Nowej Wsi Tworoskiej wybrali się autokarem do Bytomia, aby obejrzeć spektakl w Operze Śląskiej. Na scenie zaprezentowano operę Giuseppe Verdiego „Nabucco” w reżyserii Laco Adamika – dzieło, które przyniosło młodemu kompozytorowi światową sławę.

„Nabucco” od lat zajmuje szczególne miejsce w repertuarze Opery Śląskiej. Po raz pierwszy wystawiono ją w Bytomiu w 1983 roku i od tego czasu nie schodziła z afisza, stając się jedną z najbardziej rozpoznawalnych oper w historii gatunku. Oparta na biblijnych przekazach opowieść o narodzie żydowskim w niewoli babilońskiej zachwyca rozmachem scen zbiorowych i poruszającymi ariami.



Dla uczestników wyjazdu spektakl był prawdziwą uczcą dla ducha. Wszyscy wrócili późnym wieczorem pełni wrażeń i zadowolenia. Wyjazd został dofinansowany przez Urząd Gminy Tworóg, za co seniorzy serdecznie dziękują.

tekst i foto: Natalia Frączek

W czwartek, 13 listopada, społeczność Tworoga uczestniczyła w uroczystych obchodach dnia św. Marcina. Organizację wydarzenia poprowadziła dyrekcja Szkoły Podstawowej z panią dyrektorką Katarzyną Miką na czele.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafialnym św. Antoniego. Następnie uczestnicy uformowali pochód, któremu przewodniczył konny jeździec symbolizujący postać świętego. Nad bezpieczeństwem czuwali strażacy z OSP Tworóg oraz policja.

Na terenie szkoły pochód powitały uczennice w regionalnych strojach, kierując wszystkich do sali gimnastycznej. Tam odbyła się główna część wieczoru – rozważania o św. Marcinie połączone ze zbiórką pieniędzy na leczenie uczniów Technikum Leśnego w Brynku, poszkodowanych w wypadku samochodowym.

Na początek wystąpili trębacze z TL Brynek, prezentując tradycyjne sygnały myśliwskie i rozbudowany utwór muzyczny. Następnie uczniowie SP Tworóg zaprezentowali nastrojowe pieśni religijne, które zachwyciły publiczność wysokim poziomem wykonania.

Zwieńczeniem uroczystości było wręczenie nagród w konkursie zorganizowanym przez szkołę. Wójt gminy Eugeniusz Gwóźdź wraz z proboszczem Adamem Bryłą przekazali dyplomy i pamiątki zwycięzcom. Wśród gości obecne były także była dyrektorka Małgorzata Ziaja oraz dyrektorka TL Brynek, Agnieszka Ohsmann.

Na zakończenie młodzież poczęstowała uczestników tradycyjnymi rogalami marcińskimi, przygotowanymi przez panie sołtyski, oraz zaprosiła na anielskie warsztaty plastyczne.
foto: okładka, strona 12

W piątek, 14 listopada, dyrekcja, nauczyciele i uczniowie SP w Boruszowicach zorganizowali Wieczór dla Małej Ojczyzny, nawiązujący do Święta Niepodległości obchodzonego kilka dni wcześniej.

Spotkanie rozpoczął występ orkiestry dętej z Boruszowicz wraz z sympatycznym występem dwóch najmłodszych solistów.



Po nich scenę wypełnili uczniowie szkoły, prezentując piosenki patriotyczne oraz nastrojowy, artystyczny występ oparty na poezji Jonasza Kofty, z motywem przewodnim „Pamiętajcie o ogrodach”.



Na zakończenie uczestników zaproszono na słodki poczęstunek oraz do udziału w akcji pomocowej dla szkoły – zbiórce pieniędzy na zakup wyposażenia sali gimnastycznej.

Zgromadzonym widzom oraz młodzieży i nauczycielom podziękowała za udział Pani Dyrektorka Barbara Sowińska, a także zastępca wójta, Pan Łukasz Ziob. Miłym akcentem były podziękowania dla Pana Bernarda Opary, miłośnika lokalnej historii.

W niedzielę, 16 listopada, w GOK Tworóg odbył się finał VII Mistrzostw Stowarzyszenia TSHKiPE – Tarnogórskiego Stowarzyszenia Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych.

Przez trzy dni hodowcy prezentowali swoje najpiękniejsze okazy, a zwieńczeniem wydarzenia był uroczysty finał z udziałem licznych sponsorów, organizatorów oraz patronów Mistrzostw: starosty tarnogórskiego Adama Chmiela i Wójta Gminy Tworóg, Eugeniusza Gwóźdź.



W barwnej, pełnej ptasiego śpiewu scenerii uczestnicy podziwiali różnorodne, niezwykle efektowne okazy. W rodzinnej atmosferze liczne grono miłośników ptaków z zaangażowaniem wybierało swoich faworytów.

Zwycięzcy mieli niemały kłopot, by unieść wszystkie nagrody, puchary i dyplomy, które wręczali: zastępca wójta, Pan Łukasz Ziob, przedstawiciele zarządu Stowarzyszenia oraz Patroni Mistrzostw. Warto podkreślić znakomitą organizację wydarze-



nia oraz podziękować licznych sponsorom, dzięki którym tegoroczne zawody zyskały wyjątkową oprawę.

Fundusze Europejskie
dla ŚląskiegoRzeczpospolita
PolskaDofinansowane przez
Unię EuropejskąWojewództwo
Śląskie

W czwartek, 20-go listopada nasz GOK wypełnił zapach świeżej choiny. Uczestniczki adwentowych warsztatów, pod kierunkiem instruktorek, zajęły się pracowitym przygotowaniem wieńców.

Stół w sali plastycznej wypełnił się wszelkimi odmianami świeżych, zielonych gałązek pośród których błyszcząły świąteczne ozdoby. W ciepłej, pełnej radości atmosferze powstawały fantazyjne rękodzieła. Panie bawiły się dobrze, łącznie z intonacją okolicznościowych adwentowych pieśni... no, momentami nie tylko adwentowych ;)).



Można pogratulować pomysłowości i dobrego gustu. Podziwiać też należy uśmiechy na twarzach uczestniczek – pomimo kolczastej materii z jaką przyszło im się mierzyć.

W Tworogowskim Żłobku odbyło się wyjątkowe spotkanie z okazji Dnia Kolejarza. Uroczystość została zorganizowana na zaproszenie pani dyrektora oraz opiekunek z Klubu Kilkulatka, które przygotowały zajęcia dla dzieci w wieku od roku do trzech lat.

Gościem wydarzenia był Joachim Grzesiek – kolejarz i mieszkaniec Tworoga, który przybliżył najmłodszym temat pracy na kolei. Podczas rozmów z opiekunkami podkreślono znaczenie i odpowiedzialność tego zawodu. Maluchy słuchały z zaciekawieniem, a jeden z chłopców tak wciągnął się w opowieść, że zasnął w trakcie spotkania.

Na zakończenie dzieci wraz z ciociami bawiły się edukacyjną lokomotywką, która wprowadziła je w świat kolei w radosny i kreatywny sposób. Spotkanie przebiegło w ciepłej atmosferze i było okazją do pierwszego poznania tajemnic pracy kolejarzy.

fotorelacja na naszej stronie WWW.

Zakończyły się prace remontowo-konserwatorskie kaplicy Serca Jezusowego w parku zespołu pałacowego przy ul. Zamkowej 16 w Tworogu. Wymieniono pokrycie dachowe (gont drewniany) z impregnacją, odnowiono stolarkę drzwiową i wnętrze kaplicy poprzez malowanie ścian. Na realizację zadania uzyskano 150.000 zł dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Zakończono modernizację pięciu dróg w gminie: ul. Kolonia Podlesie w Wojsce, ul. Szkarotki w Połomii, ul. Saperów w Hanusku, ul. Wiejska w Kotach (Wesoła) i ul. Wiejska w Mikołesce. Zadanie zostało dofinansowane kwotą 2.850.000 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

Zakończyły się prace remontowe ul. Wyzwolenia w Połomii. Koszt zadania wyniósł 439.350 zł brutto i został w całości sfinansowany ze środków własnych budżetu gminy Tworóg.

NAGROBKI

Herman Mazur

ul. Wiejska 24

42-690 Nowa Wieś Tw.

tel. (32) 284-66-71

nagrobkimazur@gmail.com

www.nagrobkimazur.ugu.pl



Oferujemy:

- * nagrobki granitowe od 3900 zł
- * akcesoria nagrobkowe
- * liternictwo - kute, piaskowane
- * stopnie schodów, parapety i blaty
- * granitowe stoły ogrodowe

WYPRZEDAŻ NAGROBKÓW



Naturalmed
centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej

Profesjonalizm z natury

- ✓ Rehabilitacja i fizykoterapia
 - ✓ Rehabilitacja ruchowa / Trening medyczny
 - ✓ Trening personalny i EMS
 - ✓ Terapia stawów skroniowo-żuchwowych i bruksizmu
 - ✓ Medycyna naturalna
 - ✓ Odnowa biologiczna – odchudzanie
- ✓ **NOWOŚĆ!** Terapia po zabiegach medycyny estetycznej i chirurgii plastycznej

Podaruj bliskim zdrowie
ŚWIĄTECZNE BONY PREZENTOWE

ul. Starotarnowicka 76b
Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
(recepcja)

www.naturalmedtg.pl

GALERIA - Dzień Św. Marcina

